

Francesco Totti udzielił krótkiego wywiadu dla *Dazn Calling*, w którym wypowiedział się między innymi na temat tego jak spędza dni.

Jak spędzasz dni?

- Dni są dosyć długie, ale mamy co robić: zajmujemy się dziećmi, bawimy się z nimi, poświęcamy się kuchni. Rozmieszenie domu Tottiego daje mi całkowitą obronę, jak w przypadku większości mężów we Włoszech: przebywam jednak w domu jakbym był gościem. Gdy spotykam się w trakcie dnia z Ilary, pozdrawiam ją, mówiąc "dobry wieczór pani, wszystko w porządku? Potrzeba ci czegoś?".

Najpiękniejsze momenty, do których wracasz w tym momencie?

- Na pewno wygranie scudetto i Mundialu. Osiągnięcie w 2006 roku było emocjonujące, gdyż miałem za sobą poważną kontuzję, ale dzięki determinacji i pragnieniu uzyskałem to co sobie założyłem.

Największy strach?

- Największym strachem, z którym się zmierzyłem było na pewno zakończenie kariery. Ale udało mi się odwrócić kartę dzięki rodzinie, dzięki moim dzieciom.

Media społecznościowe?

- Moi byli koledzy zbyt często stawiają mi wzywania, ale na *Instagramie* muszę zasięgać pomocy u Cristiana i Chanel.

Autor: abruzzo